Nr. 44. Mikołów, dnia 31. Października 1931 r. Rok VI

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0,10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0,15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. Telefon nr. 6

Wyniki rozmów w Waszyngtonie

Po zakończeniu rozmów między premjerem Lavalem a prezydentem Hooverem, już na odjezdnem francuskiego premjera z Waszyngtonu, wydany został komunikat oficjalny, uzgodniony przez obie strony i streszczający wyniki odbytych konferencyj. Komunikat ten składa się z dwu części, a mianowicie ze wstępu, zredagowanego w tonie odpowiednio mglistym i ogólnikowym, jak zwykle wszystkie oświadczenia tego rodzaju przeznaczone dla szerszej publiczności i dla prasy, oraz z bardzo treściwie i zwięźle ujętych właściwych uchwał, zawartych w części drugiej komunikatu.

O czem więc mówiono w Waszyngtonie? Komunikat wymienia następujące sprawy: — całokształt położenia gospodarczego świata, międzynarodowe stosunki z niem związane, zagadnienia dotyczące zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej, sprawa długów i odszkodowań wojennych, zagadnienia monetarne, oraz inne sprawy gospodarcze i finansowe.

Czy komunikat podaje jakie konkretne wyniki rozmów? Druga część komunikatu zawiera uchwały w trzech wyżej wymienionych sprawach, a mianowicie w sprawie rozbrojenia, w sprawie długów i odszkodowań wojennych, oraz w sprawie zagadnienia monetarnego, które sprowadza się do kwestji utrzymania dolara i franka na poziomie złota. Wynika z tego, iż nie udało się osiągnąć jakiegokolwiek porozumienia we wszystkich sprawach pozostałych, a przedewszystkiem w sprawie całokształtu położenia gospodarczego świata i międzynarodowych stosunków z niem związanych. To jest pierwszy wniosek, jaki należy wyczytać z komunikatu oficjalnego.

Wniosek drugi dotyczący sprawy bezpieczeństwa, które jest podstawą i warunkiem wszelkich poczynań rozbrojeniowych, o ile nie mają one być zgóry skazane na niepowodzenie. Takie jest stanowisko Francji, a za nią i Polski, iż bez odpowiedniej gwarancji bezpieczeństwa międzynarodowego nie podobna mówić o rozbrojeniu, względnie o ograniczeniu i redukcji zbrojeń. W tej sprawie komunikat wyraża się bardzo dwuznacznie i niejasno, a mianowicie stwierdza on, iż „Francja i Stany Zjednoczone zdecydowane są wspólnie dążyć do tego, aby konferencja w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń nie pominęła wielkiej sposobności, jaka się nadarza i aby potrafiła spełnić to, co stanowi istotne zadanie w dziedzinie mocnej i trwałej organizacji pokoju". Trudno zrozumieć doprawdy, co chcieli tutaj powiedzieć autorzy komunikatu. Ponieważ jednak prasa francuska, a przedewszystkiem oficjalna agencja Havasa, uważa tę część komunikatu za świadectwo wielkiego sukcesu francuskiego, więc trzeba tymczasem uwierzyć na słowo.

Reszta komunikatu dotyczy spraw gospodarczych i finansowych, a mianowicie zagadnienia międzynarodowych zobowiązań finansowych, jak długi i odszkodowania wojenne, oraz zagadnienie utrzymania podstawy złotej dla franka i dolara. W tych sprawach osiągnięto, — jak się zdaje pewne wyraźne porozumienie. Zgodzono się, iż przed wygaśnięciem rocznego moratorjum, obowiązującego obecnie dla zobowiązań międzypaństwowych, ma być zawarty nowy układ. Ma to znaczenie o tyle, iż Francja zabezpieczyła się od wszelkich finansowych niespodzianek ze strony Ameryki, jak to było w lecie z propozycją Hoovera w sprawie obecnie obowiązującego rocznego moratorjum. Obecnie inicjatywa w tej sprawie należy do mocarstw europejskich bezpośrednio zainteresowanych w niemieckich spłatach odszkodowawczych.

Najważniejszym bezwątpienia dorobkiem rozmów waszyngtońskich jest wspólna deklaracja francusko-amerykańska w sprawie utrzymania swych walut na poziomie złota. Tym sposobem położono kres wszelkim pogłoskom, jakoby również i Stany Zjednoczone, idąc śladami angielskiemi, miały oderwać dolara od podstawy złotej, zawarty bowiem sojusz franka z dolarem uniemożliwia wszelkie próby inflacyjne.

Jeżeli więc spróbować ostatecznej oceny wyników rozmów waszyngtońskich, to powiedzieć możnaby, iż w sprawach politycznych nie dało się osiągnąć porozumienia, natomiast rozmowy o zagadnieniach finansowych przyniosły pewne rezultaty. Wyniku ogólnego jednak nie można nazwać korzystnym. Jak wiadomo bowiem wszyscy znawcy stosunków finansowych i gospodarczych świata twierdzą zgodnie, iż bez „odbudowy zaufania"

nie może być mowy o jakiejś poprawie. Otóż właśnie co do zaufania politycznego, o które tutaj przedewszystkiem chodzi, to rozmowy waszyngtońskie nietylko nie dały wyraźnego wyniku, lecz nawet pośrednio wprowadziły one nowy ferment, który znów na pewien czas zatruje stosunki w Europie.

Myślimy tutaj oczywiście o głośnem wystąpieniu senatora Borah'a, który wobec francuskich dziennikarzy, towarzyszących premjerowi Lavalowi w podróży do Ameryki, złożył oświadczenie, domagające się rewizji postanowień Traktatu Wersalskiego, na którym opiera się obecny układ stosunków i sił w Europie, nietylko w części terytorjalnej, lecz także w jego postanowieniach finansowych. W pierwszym wypadku chodzi tutaj o odebranie Polsce Pomorza na rzecz oczywiście Niemiec i w myśl ich dążeń rewizjonistycznych, w drugim wypadku zaś o redukcję niemieckich spłat odszkodowawczych, również na korzyść Niemiec.

Wystąpienia senatora Borah'a nie można lekceważyć. Senator Borah bowiem gra pierwszorzędną rolę w amerykańskiem życiu politycznem. Faktycznie dzierży on w swem ręku ster amerykańskiej polityki zagranicznej. Ponieważ zaś jest zarazem zaciekłym wrogiem prezydenta Hoovera, przeto stara się paraliżować każdą jego inicjatywę zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Prezydent Hoover dobrze pamięta z jaką zapalczywością senator Borah zwalczał jego propozycje w całym szeregu ważnych zagadnień, jak sprawa nowej amerykańskiej taryfy celnej, walki z bezrobociem, pensyj inwalidzkich i t. p. Trzeba zaś stwierdzić, iż senat nie popierał w tych wypadkach bynajmniej prezydenta Hoovera, tylko szedł za senatorem Borah'em i propozycje prezydenta odrzucił. Dlatego też nie można mówić, iż opinje senatora Borah'a są tylko wyrazem jego prywatnych poglądów, a nie angażują w niczem i nie mają wpływu na politykę amerykańską. Lekceważenie wystąpienia senatora Borah'a przez nas byłoby albo rozmyślną ślepotą, albo też oszukiwaniem samych siebie. Dlatego też senator amerykański powinien dostać od całego społeczeństwa polskiego odpowiednią odprawę.

Odprawa ta zresztą potrzebna jest dla podtrzymania naszej dyplomacji zagranica. Nie trzeba bowiem zapominać, iż sytuacja dyplomatów naszych jest coraz trudniejsza wobec propagandy niemieckiej, wciskającej się we wszystkie kąty i docierającej prawie wszędzie. A na ustach propagandy powtarza się dziesiątki tysięcy razy: — odebrać Polsce Pomorze. Propaganda ta wywiera na opinję publiczną zachodniej Europy coraz silniejszy wpływ, czego dowodem jest stanowisko prasy europejskiej wobec ostatniego wystąpienia senatora Borah'a. W prasie francuskiej nikt do tej pory nie odparł, — poza jednym bardzo poważnym, jednak mało poczytnym dziennikiem, — zakusów rewizjonistycznych amerykańskiego senatora, w prasie angielskiej zaś przyjęto to oświadczenie nawet z pewną życzliwością. Dlatego też musimy sami zabrać głos, tak by dotarł on aż za ocean i by podjeli go nasi bracia, którzy są dobrymi obywatelami amerykańskimi i reprezentują w Ameryce zdecydowaną siłę narodową.

Dla bezrobotnych

Wskutek ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywamy wraz z resztą świata, jednem z najważniejszych zagadnień staje się dla nas klęska bezrobocia. Klęska ta z reguły wzrasta w okresie zimowym, — i to w dwojaki sposób: — zwiększa się liczba bezrobotnych a zarazem pogarsza się ich los. Zmniejszenie tej klęski leży w interesie całego społeczeństwa i dlatego każdy powinien dorzucić swą cegiełkę do akcji pomocy bezrobotnym. Inaczej bowiem klęski tej zmniejszyć nie można wobec niemożności uruchomienia jakichś wielkich robót publicznych, jak budowa dróg, mostów i t. p. oraz niemożliwości zwiększenia stanu zatrudnienia w fabrykach i zakładach przemysłowych. Pozostaje nam więc tylko pomoc bezpośrednia, w postaci dostarczenia bezrobotnym opału i odzieży na przetrzymanie zbliżającej się ciężkiej zimy, oraz umożliwienia im przeżycia tego okresu.

Czyż można być nieczułym na niedolę ludzi, którzy pragną pracy, lecz nie mogą jej znaleźć? — na niedolę dzieci, wołających „chleba", zgłodniałych i zziębniętych? — czyż można uchylać się od pomocy tym ludziom w miarę swych sił i możności?

W każdym domu znajdzie się napewno nieco odzieży dla tych nieszczęśliwych, którzy nie mają pracy. Nikt napewno nie będzie wahał się z zaofiarowaniem kartofli dla tych, którym grozi głód.

Śladem wszystkich miast w Polsce odbyła się w Mikołowie zbiórka odzieży i kartofli dla bezrobotnych. Kogo więc w tej zbiórce pominięto, ten niech przypomni sam o sobie i dorzuci swą cegiełkę do akcji pomocy nieszczęśliwym i pozbawionym pracy. Nikogo nie powinno tu braknąć.

Echa Tygodnia

u nas

Warszawa

W poniedziałek rozpoczął się w Warszawie proces 11-tu posłów i b. posłów, wybitnych działaczy bloku stronnictw lewicy i środka, czyli t.zw. „Centrolewu". Wszyscy ci działacze byli uwięzieni swego czasu w twierdzy w Brześciu nad Bugiem.

Akt oskarżenia zarzuca im dążenie do obalenia rządu siłą, jednakowoż bez zmiany ustroju państwa. Podstawą oskarżenia są mowy poszczególnych działaczy na wiecach i zebraniach publicznych, organizowanie kongresu „Centrolewu" w Krakowie, oraz raporty policyjne, donoszące o organizowaniu przez oskarżonych bojówek.

Wszyscy oskarżeni złożyli już odpowiednie deklaracje, w których nie przyznają się do postawionych im w akcie oskarżenia zarzutów i stwierdzają, iż cała ich działalność miała iść drogą ściśle legalną.

Toruń

Odpowiedź Borah'owi

We wtorek odbyło się w Toruniu zebranie protestacyjne zwołane przez zarząd okręgu pomorskiego Z.O.K.Z. w związku z wystąpieniem sen. Boraha. W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele różnych organizacyj reprezentujących opinję publiczną całego Pomorza. Po zagajeniu przez starostę krajowego Łęckiego i wygłoszeniu referatu przez kierownika okręgu pomorskiego Z.O.K.Z. p. Olecha, zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której wyrażają stanowczy protest przeciwko niesłychanemu wystąpieniu sen. Boraha, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych amerykańskiego Senatu, popierającego zaborcze zakusy Niemiec na Pomorze i ubolewają, że w ten sposób podjęta została próba zniszczenia tradycyjnych węziów sympatji, łączących naród polski z narodem amerykańskim, przypieczę-

towanych krwią naszych bohaterów Pułaskiego i Kościuszki; ubolewają, że wystąpieniem swem sen. Borah próbuje sprowadzić naród amerykański z drogi posłannictwa historycznego, jako narodu, który zawsze stał na straży wolności ludów i sprawiedliwości dziejowej, który przez usta jednego z najlepszych swych synów — prezydenta Wilsona — w imieniu tej sprawiedliwości uznał ziemię pomorską za integralną część Rzeczypospolitej Polskiej; z oburzeniem odpierają ten zamach na odwieczne prawa Polski do Pomorza zamieszkanego w 90% przez ludność polską, w obronie którego pokolenia krew swą przelewały i udręki niewoli z bohaterstwem i zaparciem siebie przez półtora wieku znosiły i przetrwały.

W końcu zebrani oświadczyli dobitnie i stanowczo, że ziemi swej będą bronić z bronią w ręku do ostatniej kropli krwi i zwracają uwagę wszystkich narodów miłujących pokój i sprawiedliwość, że tego rodzaju wystąpienia, jak sen. Boraha wywołują zament i przyczyniają się do ogólnego niepokoju, w którym zginąć mogą wszelkie prawa duchowe i materjalne ludzkości. Nakoniec zebrani odśpiewali Rotę.

Piotrków

Krwawy napad bandycki

W sobotę miał miejsce krwawy napad bandycki w Przebożu położonym o kilkanaście kilometrów od Piotrkowa. Do mieszkania kupca drzewnego Jana Malca przybył jakiś człowiek z oświadczeniem, że ma interes do Malca. Wobec nieobecności kupca w domu oświadczył przybyły gotowość zaczekania na jego powrót. Gdy żona Malca w pewnym momencie odwróciła się od przybysza, ten zadał jej cios młotkiem w głowę a następnie poderżnął jej gardło. Po dokonaniu tej zbrodni bandyta rozbił kredens, w którym znajdowała się gotówka. W tym momencie powrócił do domu Malec, który zaczął się dobijać do drzwi, wówczas zbrodniarz oddał w kierunku Malca 3 strzały rewolwerowe, które jednak chybiły. Bandyta rzucił się do ucieczki. Zaalarmowany posterunek policyjny zarządził pościg za uciekającym. Po półgodzinnej gonitwie bandyta padł trupem od kul policyjnych. Jak stwierdzono zabitym jest Antoni Szeget, który brał również udział w napadzie na listonosza pod Wielkiemi Młynami pod Częstochową. Malcowa wskutek ran zmarła.

---

u obcych

Anglja — Londyn

Wybory w Anglji przyniosły druzgocącą klęskę socjalistom. Wprawdzie kompletne i ostatecznie ważne wyniki nie są jeszcze znane, jednak nawet przy pewnych bardzo zresztą wątpliwych zmianach na korzyść socjalistów, zasadniczy układ sił nie ulegnie zmianie. Zwolennicy rządu narodowego mają przygniatającą większość.

Dotychczas znane wyniki wyborów przedstawiają się następująco: grupa Mac Donalda — 13 mandatów, konserwatyści — 467, opozycyjna Labour Party — 49, różni — 3, liberałowie — 69, w czem grupa Simona — 24. Konserwatyści zyskali 207 mandatów, utracili 0, Labour Party zyskała 0, utraciła 234, liberałowie wszystkich ugrupowań uzyskali ogółem 26 mandatów, utracili 12. Wśród wybranych już posłów jest 549 zwolenników rządu narodowego.

Rekord ilości mandatów, zdobytych przez konserwatystów jest bez precedensu w historji wyborów, gdyż nie stracili oni ani jednego mandatu, co dotychczas nie zdarzyło się nigdy żadnemu stronnictwu. W nowym parlamencie deputowani opozycji zajmą jedynie 2 z 4 ław opozycji. Natomiast zwolennicy rządu zmuszeni będą z powodu braku miejsca, licznie zasiąść na ławach opozycyjnych w sali Izby Gmin. Liczba deputowanych labourzystów będzie nawet mniejsza od znikomej grupy liberałów, zasiadających w poprzednim parlamencie, których liczba wynosiła 60.

Otwarcie nowego parlamentu

Otwarcie nowej sesji Izby Gmin, wyznaczone na 3-go listopada, będzie ograniczone tylko do wyboru speakera, którym prawdopodobnie pozostanie dotychczasowy speaker, konserwatysta Fitzroy. Po uzyskaniu zgody króla na wybór speakera oraz przyjęciu od niego przysięgi, posiedzenie środowe i czwartkowe ograniczy się do spraw regulaminowych i do odebrania przez speakera przysięgi od członków parlamentu, poczem Izba odroczy się do 10 listopada, kiedy nastąpi uroczyste otwarcie sesji parlamentu. Obydwie Izby wysłuchają w Izbie Lordów mowy króla, którą ma wygłosić osobiście. Mowa ma zawierać program nowego rządu.

2.737.878 bezrobotnych

W dniu 19 października liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanji wynosiła 2. 737.878 osób, czyli o 28.868 mniej, niż w tyg. ub., lecz o 538.590 więcej, niż w tym samym okresie r. ubiegłego.

Niemcy — Berlin

Zbrojenia Niemiec a polski budżet wojskowy

Dnia 28 sierpnia b. r. rząd niemiecki przesłał do Ligi Narodów odpowiedź na kwestjonarjusz rozbrojeniowy. Odpowiedź ta była niekompletna, zawierała bowiem tylko dane o efektywnych siłach zbrojnych, odpowiadających wymogom traktatu Wersalskiego. Natomiast dane, tyczące się wydatków na zbrojenie, miały nadejść później. Widocznie odpowiednie „wykazy“ nie były jeszcze gotowe, gdyż zatajenie faktycznych wydatków na zbrojenie było trudniejsze, niż przesłanie danych o siłach zbrojnych t. zw. „efektywnych“, które formalnie odpowiadają cyfrom ustalonym w traktacie Wersalskim: Dodatkowy memorjał niemiecki nadszedł do Ligi dn. 1. X. i podany został do wiadomości publiczne 17. bm. W memorjale tym Niemcy przyznają się oficjalnie, iż na wojsko wydają rocznie 707.722.623,88 marek z czego na siły lądowe przypada 520.728.331 mk., a na morskie 186.994.623,88 mk. Natomiast na lotnictwo wojenne Niemcy nie wydają (oczywiście wedle memorjału) ani fenigа (?), gdyż lotnictwa wojskowego nie posiadają rzekomo wcale. Również niema w Niemczech żadnych „formacyj“ zorganizowanych wojskowo stacjonowanych w kraju (metropolji), gdyż pod to pojęcie nie podpadają żadne stahlhelmy i inne tego rodzaju organizacje, subsydjowane przez rząd.

Mimo to jednak nawet niemieckie oficjalne dane, tyczące się wydatków na zbrojenie godne są uwagi, zwłaszcza, gdy rozpatrywać je w porównaniu z danemi polskiemi, ogłoszonemi równocześnie z dodatkowym memorjałem niemieckim. Z zestawienia danych polskich i niemieckich wynika, że Polska na armję, liczącą 265.980 ludzi wydaje 847.600 tys. złotych, podczas gdy Niemcy na armję 100-sięczną, wydają 707.722 tys. marek czyli 1.528.679 zł. Różnice szczególnie wymowne dają nam niektóre następujące pozycje:

1. **Lądowe siły zbrojne: podoficerowie i szeregowcy:**

Polska . . .	124.363.407,— zł.
Niemcy . . .	175.507.155,— mk.
czyli . .	378.095.455,— zł.

2. **mechanizacja armji:**

Polska . . . 2.981.619,— zł.
Niemcy . . . 14.721.450,— mk.
czyli . . 31.798.332,— zł.

3. **siły morskie** (ogólnie):

Polska . . . 34.280.000,— zł.
Niemcy . . . 186.994.292,88 mk.
czyli . . 393.809.973,— zł.

Cyfry te mówią dość wyraźnie, czy Niemcy zostały „rozbrojone" na żarty, czy na serjo.

Wykrycie organizacji terorystycznej

W mieszkaniu jednego z komunistów berlińskich policja wykryła większy skład materjałów wybuchowych oraz form żelaznych, służących do fabrykacji bomb. Skonfiskowano przytem druki nielegalne, zawierające wskazówki do konstrukcji maszyn piekielnych. Właściciel mieszkania, znany policji z nielegalnej działalności w r. 1921 i 1923, został aresztowany i odstawiony do sądu. Na podstawie dokumentów, znalezionych przez niemiecką policję podczas rewizji w godzinach wieczornych w t. zw. „Domu Liebknechta" wykryto biuro partji komunistycznej w Berlinie. Aresztowano kilku funkcjonarjuszy partji komunistycznej za stawianie oporu policji. Poszlaki wskazują, że skonfiskowane materjały wybuchowe pochodzą z kradzieży, dokonanej w ostatnich czasach w różnych częściach Niemiec. Policja wdrożyła energiczne kroki, celem ustalenia, z jakiemi osobami na prowincji pozostawali w kontakcie aresztowani komuniści.

Prowadzone śledztwo zakończyło się wykryciem tajnej organizacji, kierującej akcją terorystyczną na obszarze całej Rzeszy. W toku dochodzeń, policja przeprowadziła dziś między innemi rewizję w mieszkaniach pięciu komunistycznych posłów do parlamentu w Berlinie. Również i na prowincji odbywają się ustawiczne rewizje i aresztowania. W miejscowości Radbod w Westfalii wykryto magazyn dolorytu, pochodzącego z kradzieży dokonanej przed kilku tygodniami w jednym z kamieniołomów tamtejszych. Aresztowano przytem trzech komunistów, należących do t. zw. „Związku walki czynnej przeciwko faszyzmowi". Z zeznań aresztowanych wynika, że w ostatnim czasie komuniści urządzali tajne magazyny materjałów wybuchowych dla zaopatrywania się w ręczne granaty.

Francja

Paryż

Polski zjazd katolicki we Francji

W niedzielę, dnia 18 października, odbył się w Lens, we Francji zjazd reprezentantów wszystkich stowarzyszeń katolickich polskich we Francji. Obrady zjazdu były bardzo ożywione, zwłaszcza w sprawie pomocy dla dotkniętych bezrobociem robotników polskich we Francji. Obecnością swoją zjazd zaszczycił J. E. ks. biskup Dymek, sufragan i delegat prymasa Polski. J. E. ks. biskup Dymek w czasie pobytu swego we Francji zwiedził kilka kolonij polskich. Pobyt jego we Francji związany jest z trudnościami, na jakie tam napotyka duszpasterstwo nasze polskie. Duchowieństwo i lud polski znajdują się obecnie we Francji w warunkach bardzo trudnych, bo nawet i w szkolnictwie czysto polskiem, które miało być ostoją narodowości i religji, powiały tam teraz prądy masońskie, antyreligijne i socjalistyczne, idące, niestety, co rzecz najgorsza, z kraju macierzystego.

Włochy

Rzym

Mussolini za rewizją traktatów

Mussolini wygłosił z balkonu Pałacu Rządowego w Neapolu przemówienie do olbrzymich tłumów, zebranych na placu oraz przyległych ulicach.

Mówiąc o dyrektywach rewolucji faszystowskiej u progu jej dziesięciolecia w związku z faktami polityki światowej, Mussolini zaznaczył, że są one ściśle i niewzruszone. „Wielu dzisiaj w świecie — mówił premjer — przystępuje do zagadnień odbudowy europejskiej, stając na naszem stanowisku. Minęło 9 lat od chwili, kiedy Italja faszystowska postawiła w Londynie problemat odszkodowań i długów w tej formie, w jakiej sprawa ta znajduje się dziś na porządku dziennym. Czy można mówić o równości prawnej wśród narodów, gdy z jednej strony znajdują się ci, którzy są uzbrojeni od stóp do głowy, a z drugiej istnieją państwa, skazane na stan rozbrojenia? Czy można mówić o odbudowie Europy, jeżeli nie będą zmodyfikowane pewne klauzule traktatu pokojowego, które doprowadziły całe narody do klęski materjalnej i rozpaczy? Ile czasu musi jeszcze przeminąć, ażeby przekonano się, iż w systemie gospodarczym współczesnego świata jest coś,

---

BOLESŁAW PRUS

Omyłka

Starzec uśmiechnął się.

— Oto zrobiłbym ci przysługę!... Jeszcze zaczęliby o tobie mówić to samo, co i o mnie... Bądźcie zdrowi — dodał, podając rękę bratu.

— Panie, — rzekła mama — panie... niech cię Bóg błogosławi... Odwiedzaj nas i pamiętaj, żeś znalazł wiernych przyjaciół... Czegokolwiek będziesz potrzebował, odwołaj się do nas... Rano i wieczór modlić się będziemy za ciebie...

Ukłonił się niziutko i odpowiedział odedrzwi:

— Jeżeli pozyskałem waszą łaskę, proście Boga, ażeby mi — śmierć zesłał. Oto czego żądam.

I zwolna wyszedł z pokoju.

Teraz wszyscy zajęli się Władkiem. Niańka sprowadziła felczera, który opatrzył mu rany, a do saloniku wniesiono łóżko i kanapę dla nauczyciela, ten bowiem oświadczył, że będzie pilnował rannego, dopóki sił nie odzyska.

Noc przeszła niespokojnie. Władek niewiele spał, nauczyciel wcale się nie rozbierał, ja miałem trochę gorączki, a mama po kolacji zaglądała to do mnie, to do brata. Dopiero po wschodzie słońca zmorzył nas sen, że wstaliśmy około dziesiątej.

Brat nie miał się źle, ale dokuczały mu świeże rany, i mówił, że jest rozbity ze znużenia. Istotnie z trudnością poprawiał się na łóżku, sykając niekiedy z bólu.

Mama ukradkiem ocierała oczy; pomimo to, dawno nie była tak rzeźwą, jak dzisiaj. Wszystko ją interesowało, zaglądała do każdego kąta, nawet głos jej odzyskał siłę i dźwięczność.

Dzień był pochmurny i zimny. Na polach rozścielała się mgła; co godzina padał deszcz, drobny jak rosa; powietrze było surowe. Zdawało się, że to nie maj, lecz październik.

W sieni usłyszałem wycieranie nóg i głos pana kasjera. Po chwili weszła do saloniku mama.

— Kasjer — szepnęła do brata — chce cię przywitać. Czy można?...

— Ale bardzo proszę — odparł Władek. — Nawykłem do licznego towarzystwa i poprostu boję się tego, że dziś widzę tylko parę osób.

— Nie zmęczy cię?

— Przeciwnie, rozweseli...

— Gdy zacznie kłamać — mruknął nauczyciel.

Wszedł pan kasjer z zadartą głową i taką miną, jak gdyby czegoś wielkiego dokazał. Zbliżył się do Władka i mocno targnąwszy go za rękę, rzekł uroczyście te wyrazy:

— Czołem bohaterowi!

Brat mój, który miał wstręt do pozowania, skrzywił się na taki komplement. Spostrzegła to mama i szybko zwróciła się do kasjera z zapytaniem:

— Gdzież to pan był dziś w nocy?

— Pamiętna noc, — westchnął kasjer, rozwalając się w fotelu. — Nie zapomnę jej, choćbym żył miljon lat.

Pan Dobrzański wydał głos, środkujący między śmiechem a kaszlaniem. Kasjer spojrzał na niego z pod oka i w znaczny sposób ruszył brwiami.

— Cóż to było? — pochwyciła mama.

— Opowiem państwu, bo to, co mi się trafiło, wygląda na wyjątek z hi-

co zawodzi, a może nawet załamało się? Oto są ścisłe dyrektywy, przy realizacji których służy się prawdziwemu pokojowi, który może znać tylko jedną sprawiedliwość, w przeciwnym wypadku byłby protokołem, dyktowanym przez uczucie zemsty, zawiści lub strachu.

W polityce wewnętrznej hasłem jest zdecydowane uprzedzanie potrzeb obywateli i konkretne urzeczywistnienie naszej cywilizacji gospodarczej, która jest równie daleka od aberacji monopolistów bolszewizmu, jak i dowiedzionych braków zasad ekonomji liberalnej. Nie mamy się czego obawiać. Kapitaliści innych krajów mają zbyt wiele trudności u siebie, ażeby mieli zajmować się naszemi kwestjami oraz rozwojem naszej rewolucji.

Kryzys światowy, który obecnie nie jest już tylko gospodarczym, lecz przedewszystkiem umysłowym i moralnym, nie powinien spotkać się u nas z brakiem woli lub inercją".

Przemówienie swe, Mussolini zakończył charakteryzowaniem zadań jakie ma do spełnienia Neapol w dziedzinie rozwoju Italji faszystowskiej. Jak podaje agencja Stefani przemówienia Mussoliniego słuchało około 300.000 osób.

Hiszpanja — Madryt

Ustawa o ochronie republiki

Ustawa o ochronie republiki, uchwalona przez Kortezy, przewiduje grzywny do 10 tys. pesetów, lub deportację za wywrotową propagandę w wojsku, za wszelką propagandę monarchistyczną i wystąpienia przeciwko władzom i własności z powodów politycznych, społecznych lub religijnych, za nieuzasadnione likwidowanie warsztatów pracy oraz za strajki niezadeklarowane władzom na 8 dni przed rozpoczęciem. Brak gorliwości w wykonywaniu rozporządzeń rządowych pociąga za sobą, według tej ustawy zawieszenie w czynnościach. Z wyjątkiem skrajnej prawicy i syndykalistów, przeciw którym głównie wymierzona jest ustawa, ogół opinji hiszpańskiej przyjął ją z uznaniem.

Nuncjusz papieski nie opuszcza Hiszpanji

W rozmowie z dziennikarzami madrycki nuncjusz zaprzeczył pogłoskom, jakoby został odwołany przez Stolicę Apostolską. Dalszy pobyt nuncjusza w Madrycie wydaje się prawdopodobnym ze względu na to, że całkowity rozdział Kościoła od Państwa ma nastąpić dopiero w przeciągu dwuch lat, pozatem zaś opinja katolicka zaczyna organizować się do walki legalnej na platformie rewizji obecnej konstytucji. Obecność więc nuncjusza wydaje się konieczną choćby dla utrzymania tej walki w ramach wskazań protestu, jaki Stolica Apostolska przesłała rządowi i podała do wiadomości katolików hiszpańskich.

Rumunja — Bukareszt

Ludność Rumunji

Dyrekcja biura dla spisu ludności, który się odbył w dniu 29 grudnia 1930 r., ogłosiła przed kilku dniami w prasie ostateczne wyniki obliczeń. Jest to pierwszy urzędowy ścisły spis ludności, przeprowadzony w zjednoczonej Rumunji.

Według uzyskanych danych, ludność Rumunji wynosiła w dn. 29 grudnia 1930 r. 18.025.237.

Należy zauważyć, że stolica Rumunji — Bukareszt — liczyła w tym dniu 631.288 mieszkańców.

Z Mikołowa i okolicy

Posiedzenie Rady Miejskiej

W piątek, dnia 23. października rb. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, na wstępie którego przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny Kasy Miejskiej za miesiąc wrzesień rb., oraz protokół dot. odbioru nowego kotła w gazowni. Do deputacji szkolnej wybrano pp. Jana Ligonia, Szczepana Bögdoła i Józefa Besucha

---

storji Rinaldiego. Nadzwyczajne wypadki — i tragiczne... Bardzo tragiczne!...

Poprawił się na fotelu, odchrząknął i mówił:

— Otóż, przekonałem się na swoje własne oczy, że nasz pustelnik, ten z za olszyny, jest rzeczywistym szpiegiem... I bardzo niebezpiecznym.

Pan Dobrzański podniósł się z krzesła, ale Władek mrugnął na niego.

— Z ukrycia — ciągnął pan kasjer — widziałem, jak do jego chaty wstępował oficer z kilku żołnierzami i długo z nim rozmawiał. Ale to nic. Widziałem go bowiem drugi raz, jak, dobrze po pół godziny, wracał z miasta. Byłem pewny, że znowu chodził porozumiewać się z wojskiem...

— Wojska już nie było — wtrącił gniewnie nauczyciel.

Lecz mama spojrzała, i umilkł.

— Nie jestem obowiązany wiedzieć o tem, czy wojsko było, lub nie — odparł kasjer rozdrażnionym tonem. — Dla mnie wystarcza, żem widział szpiega, który idzie tam, gdzie spodziewa się znaleźć wojsko.

Brat niespokojnie poprawił się na łóżku i słuchał.

— Com przeżył w tych jarach przez całą noc trudno opisać — mówił kasjer. — Dosyć, gdy powiem, że za każdym krzakiem widziałem co najmniej dwu nieboszczyków..

— To nerwowe — odezwał się brat, przygryzając usta.

— To jeszcze nic. Widma były, znikły i basta. Ale nad ranem zdarzyła się gorsza rzecz: otoczyło mnie kilkunastu zbrojnych... — „Kto panowie jesteście"? — pytam. — „My, widzisz kim jesteśmy — odpowiedział jeden; — ale kto ty jesteś i co tu robisz?..." Naturalnie, powiedziałem, że ukrywam się i pokazałem moją nominację... Co za szczęście, żem jej nie połknął! — dodał, patrząc na mamę.

— Ubyłby pomocnik pomocnika naczelnika parafji — mruknął pan Dobrzański.

Jednocześnie zamknął oko i skrzywił się w sposób mało poważny.

Kasjer odwrócił się od niego razem z fotelem.

— Pokazałem moją nominację, — powtórzył — no, i zaczęliśmy gawędę — „Przegraliśmy na łeb i na szyję"! — mówił jeden ze zbrojnych. — „Jakże nie mieliście przegrać. — odpowiedziałem — jeżeli tu pod miastem siedzi szpieg". — I powtórzyłem wszystko, com widział i słyszał. Byli rozwścieczeni.

Brat z oznakami wzruszenia usiadł na pościeli. Pan Dobrzański wstał z krzesła i słuchał z szeroko otwartemi oczyma.

— No i cóż?... — spytał Władek.

— A no i cóż... — roześmiał się pan kasjer. — Powiesili...

— Co? — krzyknął nauczyciel.

— Powiesili starego szpiega.

— Jezus! Marja!... jęknęła mama, i schwyciwszy się oburącz za głowę, wybiegła z saloniku.

— Człowieku! — zawołał mój brat — ależ ten starzec niewinny!...

Kasjer zbladł.

Dokończenie nastąpi.

Następnie zatwierdziła Rada Miejska statut Miejscowej Publicznej Dokształcającej Szkoły Zawodowej, statut w przedmiocie poboru podatku od publicznych rozrywek, zabaw i widowisk w mieście Mikołowie, statut w przedmiocie poboru opłat od trunków i artykułów spożywczych w lokalach gospodzkich itd. na rzecz funduszu bezrobotnych oraz taryfę w przedmiocie pobierania opłat na targach tygodniowych, jarmarkach i targach na konie i bydło. W dalszym ciągu obrad uchwalono opłatę na opiekę nad bezrobotnymi oraz przychylono się do uchwały Magistratu w przedmiocie poboru dodatków komunalnych od opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych na rok podatkowy 1932. Udzielono wyjątku z zakazu budowlanego na budowę względnie nadbudowę domu mieszkalnego pp. Annie Wajandowej, Bercie Jarczykównie i Augustynowi Lataczowi. Dyrekcji Kopalń Księcia Pszczyńskiego udzielono zezwolenia na postawienie masztu telefonicznego na miejskim gruncie przy ulicy Krakowskiej. W końcu przystąpiono do obrad tajnych, załatwiając dwie sprawy.

Uchwały rady rodzicielskiej miejskiego gimnazjum żeńskiego w Mikołowie

Rada Rodzicielska miejskiego gimnazjum żeńskiego w Mikołowie, na zebraniu w dniu 18 października 1931 r. uchwaliła co następuje:

Protestujemy przeciw zamiarom zamknięcia tut. gimnazjum ze względów finansowych, jakkolwiek uznajemy, że położenie gospodarcze tak Państwa, jak i miasta Mikołowa, jest bardzo trudne. Jednakowóż zwracamy uwagę czynnikom miarodajnym na niepowetowane szkody pod względem narodowym i wychowawczym, jakie pociągnie za sobą zamknięcie tut. zakładu. Zachodzi obawa, że dorobek tutejszego społeczeństwa polskiego, od chwili przyłączenia G. Śląska do Polski, byłby bezpośrednio stracony.

Znając przychylne stanowisko zarówno p. Wojewody, jak i tut. Magistratu, mamy niezłomną nadzieję, że jednak wyżej wymienione Władze przyjdą tut. gimnazjum z pomocą i nie pozwolą pod żadnym warunkiem na zlikwidowanie tut. zakładu, nawet niższych klas jego.

Przytem Rada Rodzicielska oświadcza, że pomimo tego, iż składa się przeważnie ze sfer robotniczych, to jednak dołoży wszelkich starań, by przyjść z pomocą tut. zakładowi i umożliwić swym dzieciom dalsze kształcenie się.

Skargi na niesfornych chłopców

Od pewnego czasu dziewczynki uczęszczające do tutejszych szkół, a także i ich rodzice skarżą się na zachowanie niektórych chłopców, również będących uczniami szkolnymi. Chłopcy ci prześladują dziewczynki na ulicach, głównie po wyjściu ze szkoły, trącając je, obrzucają błotem i straszą strzelaniem.

Ostrzega się rodziców, by zwracali więcej uwagi na wybryki tych niesfornych chłopaków.

Bezprawne wydobywanie węgla

Za bezprawne wydobywanie węgla przytrzymani zostali Stefan Filip, Franciszek Stuła i Karol Biedrawa. Przyznali się oni do wydobywania węgla, tłumacząc się zarazem, iż czynią to z konieczności, ponieważ jako bezrobotnie nie mają opału na zimę.

O to samo oskarżono Roburtę Pawła który również jest bezrobotnym. Tłumaczył się on tak samo, jak wyżej wymienieni trzej bezrobotni, a dodał ponadto, iż wogóle nie wiedział, że wydobywać węgla nie wolno.

Programy radjowe

Niedziela 1. 11.

10.30 — Naboż. z klaszt. OO. Franc. w Panewn., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Transmisje z Warsz., 14.00 — Transmisje z Warszawy, 14.20 — Ks. dr. B. Rosiński: „Świętych obcowanie", 14.40 — Transm. z Warsz., 16.25 — Muzyka z płyt gramof., 16.40 — Odczyt z Wilna, 16.55 — Melodje popul. z płyt., 17.15 — Transm. z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., przegląd widowisk, 19.20 — „Bery i bojki śląskie", 19.45 — Słuchow. z Wilna, 20.15 — Transm. z Warsz., poczem kom. sport. i program na dzień nast.

Poniedziałek 2. 11.

9.00 — Naboż. ze Lwowa, 11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Kom. meteor., 12.15 — Muzyka popul. z płyt gramof., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., 14.55 — Intermezzo muzyczne, 15.05 — Transmisje z Warsz., 15.45 — Muzyka poważna z płyt, 16.00 — Pogadanka dla ogrodników, 16.20 — Francuski z Warsz., 16.40 — Muzyka z płyt gramof., 17.10 — Transmisje z Warsz. 18.50 — Rozmaitości, program na dzień nast., przegląd widowisk, 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — O. Rggorowiczowa: „Zmartwychwstałe wojsko św. Jadwigi", 19.40 — Kom. Strażactwa śl., 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.00 — Muzyka religijna z płyt, 22.40 — Transm. z Warsz., poczem program na dzień nast., 23.00 — Koncert.

Wtorek 3. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Kom. meteor., 12.15 — Muzyka popul. z płyt gramof., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., 14.55 — Intermezzo muzyczne, 15.05 — Transmisje z Warsz., 15.50 — Program dla dzieci najmłodsz. z Warsz., poczem intermezzo muz., 16.20 — Odczyt z Warsz., 16.40 — Różne bajeczki opowie dzieciom najmłodszym ciocia Hela, 17.10 — Odczyt z Krakowa, 17.35 — Koncert z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dzień nast., przegląd widowisk, 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Prof. dr. A. Mitscha: „Od monofordu do fortepianu", 19.40 — Komunikaty Zw. Młodz. P., 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.45 — Komunikaty z Warsz., kom. sport. i program na dzień nast., 23.00 — Muzyka lekka i taneczna z Warsz.

Środa 4. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Kom. meteor., 12.15 — Muzyka popul. z płyt gramof., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp woj. śl., 14.55 — Intermezzo muzyczne, 10.05 — Kom. Zw. Wynalazców, 15.25 — M. Żuławska: „Praktyczne rady z dziedziny higjeny i kosmetyki, 15.40 — Muzyka z płyt gramof., 16.20 — Odczyt ze Lwowa, 16.55 — Angielski z Warsz., 17.10 — Skrzynka pocztowa, 17.35 — Koncert z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dzień nast., oraz przegląd widowisk, 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Pogadanka dla gospodyń, 19.45 — Pras. Dz. Radj. z Warsz., 20.00 — Odczyt muz. ze Lwowa, 20.15 — Transmisje z Warsz., 22.10 — Płyty gramof., 22.30 — Transm. z Warsz., poczem program na dzień nast., 22.50 — Intermezzo muzyczne, 23.00 — Muzyka z płyt gramof. i kom. w języku francuskim dla radjosłuchaczy zagran.

Czwartek 5. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Transmisje z Warsz., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., 14.55 — Intermezzo muzyczne, 15.05 — Kom. gosp. z Warsz., 15.15 — Komunikaty L. O. P. P., 15.30 — Transmisje z Warsz., 16.40 — Muzyka z płyt gramof., 17.10 — Odczyt ze Lwowa, 17.35 — Konc. chóru katedr. przy akomp. ork. Policji woj. śl. pod bat. ks. prof. prob. Gajdy, 18.50 — Rozmaitości, program na dzień nast., przegląd widowisk, 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Prof. dr. W. Wilkosz: „Radjotechnika dla wszystkich", 19.40 — Komunikaty harcerskie, 19.45 — Transm. z Warsz., poczem program na dzień nast., 22.25 — Muzyka lekka i taneczna.

Piątek 6. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Kom. meteor., 12.15 — Arje operowe z płyt gramof., 14.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., 14.55 — Intermezzo muzyczne, 15.05 — Transm. z Warsz., 15.45 — Muzyka z płyt gramof., 16.20 — Odczyt z Wilna, 16.40 — Pogadanka cioci Heli z dziećmi starszemi, 16.5 — Transmisje z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dzień nast., przegląd widowisk, 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Dr. D. Moszkowska: „Rozwój duchowy dziecka w oświetleniu psychologji indywidualnej", 19.45 — Transm. z Warszawy, poczem komunikaty sport. i program na dzień nast., 23.00 — Muz. z płyt gramof. i kom. w jęz. franc. dla radjosłuchaczy zagran.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

OGŁOSZENIE

U rolnika p. Wawrzyna Wróbla w Mikołowie, ul. Staropodleska nr. 22 jest do odebrania jedna koza, którą zatrzymano dnia 11 października r. b. na drodze do Podlesia.

O ile do dnia 7. 11. 31 nie zgłosi się właściciel po odbiór kozy, zostanie takowa sprzedana w drodze licytacji.

Mikołów, dnia 19 października 1931 r.

Miejski Urząd Policyjny

(—) Koj, burmistrz

OGŁOSZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że Magistrat zaprowadził z dniem 19 października rb. dwurazowy czas urzędowania, mianowicie od godz. 8 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 18.

Strony przyjmuje się tylko od godz. 8 do godz. 12.

Mikołów, dnia 24 października 1931 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz

ODPIS.

Starostwo w Pszczynie.

L. dz. G. 1608/22

Pszczyna, dnia 22. października 1931 r.

Na mocy Rozp. Prez. R. P. z dnia 31. VIII. 1926 r. Dz. U. R. P. nr. 91, poz. 527 — o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, oraz Rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 19. VIII. 1928 r. — Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761, — ustalam po wysłuchaniu opinji Komisji Cennikowej dla powiatu Pszczyńskiego, na zasadzie upoważnienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, następujące ceny maksymalne:

1 kg. chleba z 70%-owej mąki żytniej	0,40 zł.
1 kg. chleba z 65%-owej mąki żytniej	0,42 „
1 bułka 110 gramowa	0,10 „
1 kg. wieprzowiny z dodatk. do 15% kości	1,80 — 2,40 „
1 kg. wołowiny z dodatk. do 20% kości	1,60 — 2,— „
1 kg. cielęciny z dokł. kości	1,60 — 2,20 „
1 kg. słoniny	2,20 — 2,60 „
1 kg. kiełbasy krak.	2,20 — 3,— „
1 kg. wątrobianki	2,20 — 3,— „
1 kg. salcesonu	2,20 — 3.—
1 litr mleka niezbieranego, cena niezmieniona, tj.	0,36 zł.

Winni przekroczenia wyżej ustalonego cennika ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 10.000 zł., stosownie do postanowień art. 4. Rozp. Prez. R. P. z dnia 31. VIII. 1926 r. — Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 527.

Starosta

(—) **Dr. Jarosz.**

—:o:—

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomoci.

Mikołów, dn. 23. października 1931.

Magistrat

(—) **Koj**, burmistrz.

OGŁOSZENIE

W Miejskim Urzędzie Policyjnym w Magistracie pokój nr. 15 są do odebrania w godzinach urzędowych to jest od godz. 8 rano do 12 w południe karty cyrkulacyjne na rok 1931 dla niżej wyszczególnionych osób:

1. Ackerman Marja,
2. Białas Adelajda,
3. Boidoł Karol,
4. Baron Jadwiga,
5. Długi Karol,
6. Długi Cecylja,
7. Fortuna Eryk,
8. Gałecka Wilhelmina,
9. Kehr Kurt,
10. Kopietz Ryszard,
11. Koza Paweł,
12. Marcol Wilhelm,
13. Noconiowa Anastazja,
14. Sega Antoni,
15. Wieczorek Ernest.

Mikołów, dn. 22 października 1931.

Miejski Urząd Policyjny.

OGŁOSZENIE

W Miejskim Urzędzie Policyjnym w Magistracie pokój nr. 15 są do odebrania w godzinach urzędowych to jest od godz. 8 rano do 12 w południe karty cyrkulacyjne na rok 1932 dla niżej wyszczególnionych osób:

1. Adamiec Jan.

2. Berger Jadwiga, 3. Bialucha Franciszek, 4. Boehnig Artur, 5. Bukol Gerard.

6. Czech Roman, 7. Cholewa Teresa, 8. Cyroń Wilhelm, 9. Cyroń Marja, 10. Czylok Marja.

11. Drzazga Edmund, 12. Divesówna Elżbieta, 13. Dives Karol, 14, Danecka Julja, 15. Drzewiecka Marja.

16. Fiszer Paweł. 17. Fiszer Jadwiga, 18. Filipek Ryszard, 19. Filipek Marja, 20. Friedrich Anna, 21. Feld Jan.

22. Górna Elżbieta, 23. Górny Ludwik, 24. Gutman Teofil, 25. Giemzianka Łucja, 26. Giemza Stanisław, 27. Grzesik Edyta, 28. Grzesik Jan, 29. Gdynia Paulina, 30. Giemza Waleska, 31. Giemza Franciszka, 32. Harupa Paulina, 33. Harupa Wiktor, 34. Imioła Wilhelm, 35. Imioła Klara, 36. Ipta Marja.

37. Janda Robert, 38, Janda Anna, 39. Jończyk Aniela, 40. Jacek Emilja, 41. Jendryka Gertruda, 42. Janyga Jadwiga, 43. Janyga Wilhelm.

44. Kowanitz Józef, 45. Kachel Józef, 46. Kozioł Karol, 47. Kies Jerzy, 48. Kozik Gerard, 49. Kałuża Rozalja, 50. Kałuża Teodor, 51. Kabik Jan, 52. Kabik Teresa, 53. Klimsa Konstantyna, 54. Kiesówna Małgorzata, 55. Kałuża Stanisław, 56. Kałuża Augustyn, 57. Kałuża Bronon, 58. Krzyżowska Edyta, 59. Klose Maksymiljan, 60. Krenczyk Otylja, 61. Klement Helena, 62. Kissling Alicja, 63. Korbstein Oskar, 64. Kurek Elna, 65. Klima Augustyn, 66. Kehr Łucja, 67. Kania Paweł, 68. Kagoń Elżbieta, 69. Kaiser Karol, 70. Kaiser Marja, 71. Kowolik Elfryda, 72. Kowolik Maks, 73. Kraut Helena, 74. Kraut Franciszek, 75. Kopel Antonina, 76. Kopel Robert, 77. Kluziokówna Jadwiga 78. Kluziok Edward, 79. Kaliszowa Marja, 80. Kalisz Jan, 81. Krupa Engelbert, 82. Krupa Konrad, 83. Kałuża Rozalja, 84. Kałuża Augustyn, 85. Knapik Stefan, 86. Knapikówna Wanda, 87 Knapik Gerard, 88. Knapik Edwin, 89 Kopiec Paweł, 90. Kozik Rozalja, 91 Kozik Paweł, 92. Kozik Klara, 93. Kozik Teresa, 94. Kozik Oskar, 95. Kurpas Łucja, 96. Kurpas Teresa, 97. Kurpas Ewald, 98. Kurpas Rozalja, 99. Kurpas Rudolf, 100. Kurpas Jadwiga, 101. Kurpas Paweł, 102. Kurpas Stefan, 103 Kurpas Łucja, 104. Kurpas Edmund, 10. Kurpas Marta, 106. Kurpas Paweł, 107. Kasprowska Waleska, 108. Kasprowski Ludwik, 109. Klaczek Marja, 110. Klaczek Robert, 111. Kalemba Marja, 112. Kalemba Robert, 113. Klachacz Marta, 114. Klachacz Teodor, 115. Kolarczyk Marja, 116. Kolarczyk Józef, 117. Krawczyk Bernard, 118. Krawczykowa Klara, 119. Krawczyk Gerard, 120. Kołodziej Karol, 121. Kołodziej Józef, 122. Kołodziej Augustyn, 123. Kołodziej Gertruda, 124. Kołodziej Aleksander, 125. Kołodziej Maksymiljan, 126. Kołodziej Stefanja, 127. Kołodziej Małgorzata, 128. Kołodziej Anna, 129. Kołodziej Zofja, 130. Kołodziej Franciszek 131. Kubitza Teodor, 132. Kubitza Józefa, 133. Kubitza Bertold, 134. Kubitza Edeltrud, 135. Kubitza Olga, 136. Kubitza Paweł, 137. Kubitza Marja, 138. Kubitza Helena, 139. Kubitza Stefanja, 140. Kubitza Elżbieta, 141. Kubitza Marja, 142. Kubitza Józef, 143. Kozak Stefan, 144. Kozakowa Marja, 145. Kozak Emanuel, 146. Ko-

piec Henryk, 147. Kopiec Marja, 148. Kopiec Jadwiga.

149. Lipińska Elżbieta, 150. Lipińska Stefanja, 151. Lipińska Elfryda, 152. Lipińska Edeltruda, 153. Lipińska Elżbieta, 154. Lipiński Wilhelm, 155. Lesz Gertruda, 156. Leks Marja, 157. Lisoń Emilja, 158. Lindner Julja, 159. Lopotsz Anna, 160. Lange Fryderyka, 161. Lemke Berta, 162. Leszner Luiza, 163. Lenartowicz Joanna, 164. Latuskówna Helena, 165. Latacz Franciszek, 166. Lebiecka Jadwiga, 167. Lindner Paulina, 168. Lindner Robert, 169. Ludwik Gerhard, 170. Ludwik Łucja, 171. Ludwik Elżbieta, 172. Ludwik, Antoni, 173. Lucasowa Anna, 174. Lucasowa Anna, 175. Langos Paweł, 176. Langos Marja, 177. Langos Marja, 178. Langos Piotr, 179. Losówna Helena, 180. Los Jan, 181. Lehnich Helena, 182. Lehnich Ryszard, 183. Lata Alfred, 184. Łata Jerzy, 185. Laskowa Marja, 186. Lasek Józef, 187. Lasak Franciszek, 188. Lasak Franciszek, 189. Lisowa Amalja, 190. Lipińska Hildegarda, 191. Lipiński Józef, 192. Leks Jan, 193. Lorenzen Emil.

194. Malcherczyk Jadwiga, 195. Miozga Paweł, 196. Miozga Jadwiga, 197. Myśliwczyk Paulina, 198. Matla Marja, 199. Miketa Feliks, 200. Miketa Wali, 201. Marzodko Klara, 202. Madeja Anna, 203. Mierzwa Józef, 204. Mendera Jan, 205. Masarczyk Józef, 206. Morawiec Katarzyna, 207. Matuszczyk Alfons, 208. Makosz Marja, 209. Mrowiec Wiktorja, 210. Matuszczyk Mikołaj, 211. Mendla Jan, 212. Matysek Teresa, 213. Mucha Edmund, 214. Mosz Helena, 215. Müncher Dorota, 216. Małek Józef, 217. Małek Bronisława, 218. Małek Jan, 219. Małek Augustyn, 220. Matera Anastazja, 221. Matera Teresa, 222. Malarek Paweł, 223. Malarek Stefan, 224. Malarek Franciszka, 225. Mansfeld Marja, 226. Mansfeld Ryszard, 227. Menzel Alfred, 228. Menzel Józef, 229. Malejka Klara, 230. Malejka Franciszek, 231. Mazur Waleska, 232. Mazur Elżbieta, 233. Mazur Emanuel, 234. Milaczewska Łucja, 235. Milaczewski Robert, 236. Mrozik Oton, 237. Mrozik Alfred, 238. Mrozik Marta, 239. Mrozik Franciszek, 240. Machura Irma 241. Machura Marta, 242. Machura Walentyna, 243. Maloszczyk Marja, 244. Maloszczyk Franciszek, 245. Michacz Helena, 246. Michacz Janina, 247. Mleczyńska Franciszka, 248. Mleczyński Jerzy, 249. Mücka Alfred, 250. Mücka Anna, 251. Machil Ryszard, 252. Machil Anna, 253. Machil Leonard, 254. Muras Paulina, 255. Muras Tomasz, 256. Meihsner Gertruda, 257. Meihsner Stanisław, 258. Mücke Jerzy, 259. Mücke Marja, 260. Melzer Marja, 261. Melzer Leopold, 262. Minoł Marta, 263. Minoł Agnieszka, 264. Minoł Jan, 265. Minoł Alfred, 266. Matla Anna, 267. Matla Józefa, 268. Małecka Marja, 269. Małecki Alfons, 270. Marekwia Gertruda, 271. Marekwia Łucja, 272. Marekwia Antoni, 273. Marekwia Marja, 274. Marekwia Józef, 175. Magner Janina, 176. Magner Oskar, 277. Moroń Anna, 278. Moroń Ludwik, 279. Mainka Wiktorja, 280. Mainka Antoni, 281. Mainka Magdalena, 282. Mainka Franciszek, 283. Müller Anna, 284. Müller Marja, 285. Mandera Fryderyk, 286. Mandera Wilhelm, 287. Mandera Eugenjusz, 288. Mandera Marta, 289. Mandera Józef, 290. Malcharek Marja, 291. Malcharek Jan, 292. Machulec Paweł, 293. Machulec Marja, 294. Machulec Ernest, 295. Machulec Zofja, 296. Machulec Jan, 297. Machulec Marta, 298. Machulec Wojciech.

Mikołów, dn. 22 października 1931.

Miejski Urząd Policyjny.

Abonujcie Gazetę Mikołowską